NUMER NADZWYCZAJNY

CENA 10 GR.

DRUGI NAKŁAD PO KONFISKACIE

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

SZTAFETA

CODZIENNE PISMO NARODOWO - RADYKALNE

Rok I. Czwartek, 14 Czerwca 1934 r. Nr. 59

Drukarnia w której drukowano „Sztafetę“ zamknięta

Wczoraj o g. 8-ej wieczorem dokonano opieczętowania.

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

Delegacja żydów u premjera

Wczoraj godz. 2-ęj pp.

Wczoraj o godz. 2-giej popol. premjer prof. Kozłowski przyjął delegację posłów żydowskich, złożoną z pos. Rozmarina, Wiślickiego, Lewina i Mincberga. Pierwszy z nich jest przedstawicielem sjonistów, pozostali trzej zostali wybrani z listy B. B.

Posłowie żydowscy udali się do premjera — jak pisala prasa żydowska — aby omówić sprawę rosnącego w Polsce antysemityzmu i poprosić o ochronę.

Co pisał poseł Rosmarin

o wychodzeniu „Sztafety“.

Pos. Rozmarin, uczestnik wczorajszej wizyty delegacji żydowskiej u premjera, w n-rze 133 „Momentu“ z dn. 10 czerwca zamieścił artykuł, w którym uskarżał się, że rząd za mało zajmuje się O.N.R., że cenzura *za mało* konfiskuje „Sztafetę“.

W artykule pos. Rosmarina znajdowało się takie zdanie, które przytaczamy poniżej dosłownie:

„Pomimo ustawicznych protestów z naszej strony, ukazuje się nadal regularnie, dzień w dzień gazeta, która postawila sobie jedno jedyne zadanie: nawoływać do dzikich ekscesów przeciw ludności żydowskiej w kraju.

My będziemy nadal przychodzili do rządu z radami i ostrzeżeniami. Naszem zadaniem jest zwracać uwagę, że walka z żydami... zaczyna się na żydach, ale prowadzi dalej, znacznie dalej...

Od rządu, który stoi na stanowisku równości wszystkich obywateli, od silnego i autorytatywnego rządu, *mamy prawo żądać*, aby uczynił koniec takiemu stanowi...“.

SKONFISKOWANO

Goebbels w Warszawie na mównicy

Czem są hitlerowcy według niemieckiego ministra

SKONFISKOWANO

Krwawe walki we Francji.

PARYŻ, (ATE.), 13. 6. Wczoraj odbyło się w Marsylji zgromadzenie b. kombatantów, zorganizowane w związku „Krzyża Ognistego“. Na zgromadzeniu tem, w którem wzięło udział około 3.000 członków, przemawiał prezes organizacji, pułk. La Rocque. W ciwko istniejącym partjom, zarówno lewicowym, jak prawicowym, które „od 1918 r. przyczyniły się do pomniejszenia znaczenia Francji“. „Naszem zadaniem — oświadczył mówca — nie jest pozyskiwanie wyborców, a wprowadzenie do życia politycznego i do rządu ludzi silnych, umiejących bronić interesów Francji. Dążymy do zbratania się wszystkich klas w jeden zwarty silny naród i dlatego przeciwstawiamy się z całą bezwzględnością wszystkim którzy sieją nienawiść w społeczeństwie francuskiem.“ Przemówienie płk. de la Rocque spotkało się z olbrzymim aplauzem zgromadzonych.

2500 zabitych

Straszną katastrofa.

PANAMA, 13. 6. (PAT). Obawiają się, że liczba ofiar katastrofy w San Salwador i Hondurasie, przewyższy najsmutniejsze przewidywania. W samej tylko okolicy miasta Ocotopec liczba zabitych wynosi 2.500 osób.

Prześladowania nie łamią ludzi silnych -- ale hartują.

SPRAWY DNIA

Ziemia dla rolników.

Rosja kupuje zboże zagranicą! Wiadomość nie do wiary, a jednak prawdziwa. Kraj posiadający największe przestrzenie pól uprawnych i najlepszą ziemię, musi zboże sprowadzać, bo własnego mu brak.

W pierwszym rzędzie idzie tu o zaopatrzenie armji, gdyż ludność cywilna „przywykła" już przymierać głodem.

Rząd sowiecki stara się ukryć przed ludnością fakt kupowania zboża, ale zapewne nie będzie mógł tego czynić długo, gdyż zanosi się poprostu na katastrofę.

Stan zasiewów, pogorszył się bardzo znacznie, a posucha i klęska szarańczy dokonały reszty.

W głównych centrach produkcji zboża, a przedewszystkiem na Ukrainie, którą do czasów wojny nazywano „Śpichlerzem Europy", sytuacja jest wręcz rozpaczliwa.

Wynikiem tego stanu jest wzrost drożyzny artykułów żywnościowych. Chleb zdrożał ostatnio o 300 procent.

Takie są skutki zabierania ziemi chłopom i tworzenia z ziemi własności państwowej t. zw. sowchozów i kołchozów.

W żadnym narodzie człowiek nie jest tak ściśle i mocno związany ze swoim warsztatem pracy jak rolnik. Mówimy naturalnie o rolniku drobnym, takim, który sam pracuje na swojej ziemi, a nie o latyfundyście, który żyje z dochodów, jakie wypracują mu jego pracownicy i nawet często nie mieszka na swojej ziemi. I spowodu tego związania własność chłopska to najzdrowszy rodzaj prywatnej własności. Urzędnik nigdy tak nie będzie dbał o ziemię, jak drobny i średni właściciel i nie osiągnie dobrych wyników.

Tylko rolnik może być właścicielem ziemi. Nie powinno być wolno mieć jej ani spekulantom, ani żydom, ani obcym. Ziemia w Polsce musi należeć do rolników i tworzyć zdrowe gospodarstwa rolne, których mocne podstawy zapewnią całemu życiu gospodarczemu narodu zasadnicze zdrowie.

Gdzie natomiast będą chcieli ziemię zabrać rolnikom i zamienić w lektywy, tam skończy się, jak w Rosji — głodem.

Pożar na Pawiej.

Przy ul. Pawiej 22, w lokalu na 4 piętrze, zajmowanym przez E. Karnera, zapaliła się podłoga, belka i znajdujące się tam pudełka z obuwiem dziecinnem, oraz podsufitka w lokalu na 3 piętrze, zajmowanym przez Dawida Korenkreka. Pogotowie I-go oddziału straży, po godzinnej akcji pożar ugasiło, wyrąbując część podłogi.

Przyczyną pożaru — wpuszczenie niezabezpieczonej belki do przewodu dymowego.

Skutki kawalerskiej jazdy.
Dwie osoby pod samochodem.

Na rogu ul. Czerniakowskiej i 29-go Listopada, jadące z nadmierną szybkością auto prywatne, najechało na stojących na jezdni przy autobusie miejskim linji „E": Bolesława Bielickiego (Ludwiki 5), kontrolera autobusów miejskich, oraz kierowcę Henryka Andrzejczaka (Miedziana 18). Sprawca przejechania zabrał poszwankowanych do swego auta i przewiózł do ambulatorjum filji Pogotowia. Tam lekarz stwierdził u pierwszego potłuczenie lewego podudzia, biodra i twarzy, u drugiego — potłuczenie lewego uda i rąk.

Sprawca wypadku, pozostawiwszy ofiary, odjechał, wobec czego nie zdołano wylegitymować go.

Żądać „Sztafety„ w kioskach i koszykach.

„Sztafeta" u ambasadora Maxa.
Bohaterski Belg o Polsce.

Wczoraj o godz. 12 odbyła się konferencja prasowa u ambasadora nadzwyczajnego Króla Belgów p. Adolfa Maxa. Ambasador przyjął przedstawicieli prasy w swoich salonach, wygłaszając serdeczne przemówienie.

Misję swoją powiedział m. inn. Max — nie uważam tylko za zwykłą formalność dyplomatyczną. Miło mi było, że król Leopold powierzył mi zaszczyt reprezentowania go w zaprzyjaźnionem państwie polskiem. Z prawdziwem wzruszeniem przyjmowałem objawy żywej sympatji całego narodu polskiego. Będąc oddalonym od swego kraju czułem się w Polsce jak w swojej drugiej ojczyźnie.

W trakcie towarzyskiej rozmowy z poszczególnemi przedstawicielami prasy p. ambasador Max poświęcił dłuższą chwilę przedstawicielowi „Sztafety". Zainteresował się Obozem Narodowo-Radykalnym, jego ideologją i programem. Pytania, które zadawał świadczyły o orjentacji w życiu politycznem Polski i o żywej ciekawości z jaką śledzi rozwój wypadków w Polsce.

Na zakończenie rozmowy przedstawiciel „Sztafety" oświadczył że młode narodowe pokolenie polskie żywi kult dla bohaterstwa i rycerskości Narodu Belgijskiego, którego godnym reprezentantem jest ambasador Max. Przyjaźń polsko-belgijska będzie zawsze trwała i uznawana stale przez Naród Polski.

Fabrykanci i degeneraci.
kierują partją komunistyczną.

Działalnością partji komunistycznej w Polsce kierują wyłącznie żydzi, wzrośli w dobrobycie i tuczeni pieniędzmi partyjnemi.

Wykrycie centralnego sztabu komunistów, o czem pisaliśmy niedawno, wydobyło na światło dzienne zakonspirowane kierownictwo, w którem rej wodził Bernard Zucker vel Kolski.

Degenerat i wykolejeniec, dzięki zagranicznym stosunkom, szybko wybił się na czoło partji. Dla niepoznaki, ponieważ poszukiwany był przez policję, przyprawił sobie sztuczny garb, dzięki czemu mógł ukrywać się przez czas dłuższy.

Druga z kolei działaczka, Marjem Eigerówna, wyszła ze sfer kapitalistycznych. Prowadziła hulaszczy tryb życia i szastała pieniędzmi, wreszcie z nudów wzięła się do roboty komunistycznej.

Dobraną paczkę duchowych wodzów komunizmu, uzupełnia groteskowa postać Arona Lewitowskiego, niedouczonego szlifibruka, który, dzięki swej ograniczoności nie mógł utrzymać się na żadnej posadzie.

Do mniej „grubych" ryb należy dyrektor dużej fabryki gilz, któremu luksusowa limuzyna i wygalonowana służba, wcale nie przeszkadzają w wykonywaniu „ideowej" pracy wywrotowej oraz w pobieraniu za tę pracę pieniędzy.

Strajk budowlany.
C. K. W. i Frakcja nie słyszały nic o „Pracy Polskiej".

W Warszawie trwa od poniedziałku strajk robotników budowlanych. Strajk wynikł na tle ekonomicznem.

Pracownicy budowlani wystąpili, jak już o tem pisaliśmy z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej, przewidującej wyższe płace niż są obecnie. Dotychczasowa umowa nie była, prawie od chwili zawarcia jej, dotrzymywana.

Obecnie obowiązujące stawki są zbyt niskie. Murarze I. kategorji wykonywający najtrudniejsze roboty murarskie, w wyjątkowych tylko wypadkach otrzymują ponad jeden złoty za godzinę. Pomoc niewykwalifikowana często otrzymuje po trzydzieści groszy za godzinę. A zawarta w kwietniu 1932 r. umowa zbiorowa przewidywała dwa złote dla murarza I. kategorji, a dla pomocników najmniej siedemdziesiąt groszy. Tak więc stawki zostały obniżone o przeszło 50%.

W poniedziałek u Inspektora Pracy odbyła się konferencja w tej sprawie, a w danej chwili trwają pertraktacje. Zakończenie ich nie jest przewidywane w najbliższym czasie, strajk więc może jeszcze potrwać dłuższy czas.

W związku z konferencją należy wspomnieć o stanowisku przedstawicieli Frakcji i P. P. S. C. K. W., którzy wyrazili zdanie, że „Praca Polska" nie reprezentuje robotników budowlanych, gdyż ich w swoich szeregach nie ma.

Czyżby Ci panowie nie czytali w swoich własnych pismach, alarmujących wiadomości o rozwoju ruchu narodowego w dzielnicach robotniczych? Zdaje się, że rozwój wypadków powoli niedługo zastosować tę wątpliwość w stosunku do panów z pod znaku trzech strzał i sześcioramiennej gwiazdy.

Z naszego frontu...

11 czerwca odbył się drugi wykład kursu kandydackiego Oddziału Śródmieście. Na temat sprawy żydowskiej w Polsce przemawiał kol. Hyżewicz. Obecnych 220 osób.

12 czerwca odbyło się zebranie Oddziału Mokotów. Przemawiali koledzy: Hyżewicz, Bednarowicz i Glinicki. Uroczystej dekoracji 120 kandydatów na członków dokonał kol. Stanisław Hyżewicz, Inspektor Wydziału Stołecznego O. N. R. Obecnych przeszło 250 osób.

12 czerwca odbyła się odprawa V sekcji grupy U. M. Raport, do którego stanęło 110 kolegów, zdał kol. Sekcyjny Wójcik — kol. Kierownikowi grup U. R. Kol. Kierownik grup U. R. omówił sprawy organizacyjne oraz obecną sytuację polityczną.

Okręg podwarszawski. 10 czerwca odbyło się zebranie Oddziału **w Młośnie**. Przemawiali koledzy: Ziemło, Walerowicz i Romanowicz

Obwód podlaski. 10 czerwca odbyło się zebranie organizacyjne Oddziału O. N.R. we wsi **Chruszczewka**. Przemawiali koledzy: Dębowski i Grądzki.

10 czerwca odbyło się zebranie organizacyjne O.N.R. we wsi **Wrotnów** (gm. Miedźno, pow. węgrowski). Przemawiali koledzy: Dębowski i Grądzki.

REPERTUAR
TEATRY

TEATR WIELKI. Dziś balet Różyckiego **„Pan Twardowski"** z Szadkowską, Karczkarewiczówną, Leitzkówną i in.

Jutro **„Giuditta"**.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie komedja Seribe'a **„Szklanka wody"** z Pancewiczową, Ćwiklińską, Leszczyńskim i Lindorfówną.

TEATR NOWY. Dziś i codziennie komedja Acharda **„Migo"** z Jarkowską i Kurnakowiczem.

TEATR LETNI. Ostatnie dni komedja muzyczna **„Domek z kart"** z Malicką i Maszyńskim.

TEATR POLSKI. Dziś ostatni raz dramat Rostworowskiego **„Kaligula"** z Junoszą Stępowskim. Jutro premjera komedji A. Hinrischa **„Awantura o Jolantę"** z Eichlerówną, Żabczyńską, Samborskim, Justjanem i in.

TEATR MAŁY. Ostatnie przedstawienia komedji sowieckiej **„Cudze dziecko"** z Kondratem, Tatarkiewicz-Woskowską. W próbach komedja muzyczna de Letraz'a **„Szczęście na poddaszu"**.

TEATR KAMERALNY. Dziś **„Mazepa"** Słowackiego z Adwentowiczem, Grywińską, Ziembińskim, Rotter-Jarnińską i Nawrockim. W próbach **„Kochankowie"** Grubińskiego.

RADJO
Program warszawski

na dzień 14 czerwca.

WARSZAWA, fala 1345 m.

Godz. **6.30—6.35.** Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6.35—6.40.** Muzyka z płyt. — **6.40—6.55.** Gimnastyka.—**6.56—7.05.** — D. c. muzyki z płyt.—**7.05—7.10.** Dziennik poranny.—**7.10—7.20.** Dalszy ciąg muzyki z płyt.— **7.20—7.25.** Chwilka pań domu.—**11.57—12.00.** Sygnał czasu.—**12.00—12.03.** Hejnał z Wieży Marjackiej.—**12.03 — 12.05.** Wiadomości o pogodzie.—**12.10 — 13.00.** Muzyka salonowa. — **13.05 — 13.20.** Program dla dzieci. — **13.20—14.00.** Fantazje jazzowe (płyty). — **14.00 — 14.05.** Wiadomości o eksporcie.—**14.06—14.18** Wiadomości gospodarcze.—**16.00—16.30.** Przeboje sezonu (płyty). — **16.30 — 17.00.** Koncert chóru „Harfa".—**17.00—17.15.** Skrzynka pocztowa.—**17.15—18.00.** Muzyka lekka. — **18.00—18.15.** Pogadanka dla kobiet p.t. „Dlaczego powinniśmy należeć do organizacyj kobiecych?"—**18.15 — 19.00.** Audycja p. t. „Święto kwitnienia wiśni".—**19.15 — 19.50.** Fragmenty muzyki do kom. „Mieszczanin Szlachcicem" (płyty).—**19.50—20.00.** Wiadomości sportowe. — **20.12 — 20.50.** Koncert muzyki lekkiej. — **21.02—21.12.** Wiadomości rolnicze. — **21.12 — 22.00.** Koncert popularny.—**22.00—22.15.** „Początek i koniec świata" (odczyt z cyklu „Fizyka czy metafizyka".—**22.15—22.45**—Muzyka salonowa i taneczna. — **22.45 — 23.00**, Odczyt w języku angielskim p. t. „Polski Śląsk". — **23.00 — 23.05.** Wiadomości o pogodzie dla lotników.

Żywiołowa katastrofa w Ameryce.

NOWY JORK (ATE), 13. 6. Według ostatnich doniesień, żywiołowe katastrofy w centr. poł. Ameryce przybierają na sile. Straty, wyrządzone przez cyklon w Hondurasie, są bardzo wysokie. Przeszło tysiąc osób poniosło śmierć. Liczba ofiar w San Salwador przekracza 3.000 zabitych. Z Santiago de Chili donoszą, że miasto Concepcion zostało w ciągu 14 dni dwukrotnie nawiedzone przez tornado o niezwykłej sile. 50 wielkich domów runęło. W Argentynie padają ulewne deszcze. W ciągu dwuch ostatnich dni zanotowano w środkowych prowincjach silne wstrząsy podziemne. które objęły terytorjum 47.000 mil kw., pomiędzy Cordoba a St. Louis i Santa Fe. W Andach szaleją gwałtowne burze śnieżne. W Buenos Aires od dwuch dni pada ulewny deszcz, połączony z oberwaniem się chmury. W zatoce Meksykańskiej szalał huragan, który wyrządził największe straty w Tampico.

Szlak lotu Polskich lotników.

RZYM, 13. 6. (PAT). W drodze z Tunisu wylądował tu płk. Kwieciński z dyr. Makowskim, którzy, jak wiadomo, odbywają lot według trasy, ustalonej dla tegorocznego turnieju lotniczego. Dziś rano lotnicy polscy udają się do Rimini, Wenecji i Zagrzebia.

Niepokoje w Atenach.

ATENY, 13. 6. ((PAT). Aresztowano tu 7 wyższych oficerów pod zarzutem udziału w ruchu gen. Plastirasa w dniu 6 marca 1933 r. Wydano również rozkaz aresztowania Plastirasa, który przebywa obecnie w Cannes.

PRENUMERATA

Opłaty za pełne okresy kalendarzowe: w Warszawie i na prowincji (z wysyłką); miesięcznie 2 zł. 30 gr., kwartalnie 6 zł. 50 gr. półrocznie 12 zł. 50 gr., rocznie 24 zł.

Wszelkie należności dla Administracji „Sztafety" prosimy przekazywać wyłącznie za pośrednictwem P. K. O. konto Nr. 28.659 „Sztafeta" Spółka z ogr. odp. Warszawa. Dla uniknięcia pomyłek prosimy o wyraźne zaznaczenie **celu wpłaty** (na prenumeratę dziennika i t. p.) na odwrocie blankietu *nadawczego* P. K. O.

REDAKCJA

Sekretarjat Redakcji czynny codziennie od 11 — 12 telefon 6.48-55

Żadnych rękopisów Redakcja nie zwraca.

ADMINISTRACJA

Warszawa, Nowy Świat 39, telefon tymczasowy 2-78-52.
Czynna codziennie. z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9-ej do 14-ej.

Redaktor odp. **Ryszard Oracz** — Konto **P. K. O. Nr. 28.659** — Wydawca **Jan Mosdorf**

Zakł. Druk. „Kolumna", Nowy Świat 39, tel. 2 78 52.